MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 185.6

Warszawa, dnia..30 lipca 1927 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y. /

Nr. 165.   Warszawa, dnia 30 lipca 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

POLSKA a Z.S.R.R.

AG. TASS. 29.VII. informuje: Po powrocie do Moskwy posła polskiego Patka wznowione zostały rokowania, celem załagodzenia konfliktu sowieckiego. "Izwiestja" piszą w tej sprawie: "Rokowania te mogłyby doprowadzić do pożądanych rezultatów przez obie strony, jeżeli w kołach rządowych polskich przeważać będzie nastrój trzeźwy, który się odzwierciadlił w oświadczeniach posła Patka w Warszawie na temat konieczności liczenia się z nastrojem opinji publicznej unji sowieckiej z powodu zamordowania posla Wojkowa.

IZWIESTJA 2.VII. przytaczają bez komentarzy głosy "Robotnika" i "Epoki" w sprawie nieuwzględnienia przez prezydenta Mościckiego podania Kowardy o ułaskawienie.

STOSUNKI POLSKO NIEMIECKIE.

BERLINER TAGBL. 28.VII. omawia artykuł "Deutsche Tageszeitung," który zaprzecza temu, iż w mowie min. Hergta w Bytomiu był zwrot "lasst uns-gen Istlen reiten", Zdanie to zostało -jak pisze dziennik-nacjon. przytoczone początkowo w prasie poslkiej, a następnie dopiero powtórzone przez prasę lewicową. Berl. Tgbl. zapytuje odkąd to Deutsche Tageszeitung za icza się do prasy polskiej? i przypomina, że właśnie ten dziennik umieścił w sojem czasie mowę Hergta na pierwszej stronie dziennika pod zacytowanym wyżej nagłówkiem. W końcu dziennik pisze, że gołe zaprzeczeniu nie naprawia niezręcznych wystąpień.

OSTPR. Ztg. 26.VII. Nawiązując do artykułu "Vossische Ztg." w sprawie polsko-niemieckiej konferencji przemysłowej, mającej się odbyć w październiku, dziennik przypomina że dotychczasowe rokowania handlowe nie dały rezultatu z winy Polski. Oburza się na przemysłowców, iż przyjęli propozycję konferencji ze strony Polski, iż ziemiaństwo niemieckie, które dotychczas zgodnie współpracowało z przemysłowcami, w sprawie rokowań handlowych z Polską, jest przeciwne tej konferencji i będzie musiało im przeciwdziałać.

DEUTSCHE TAGESZtg. 28.VII. donosi za kor.dypl. Daily Telegraph, że w Niemczech panuje zaniepokojenie z powodu przewidywanej ponownej inspekcji fortyfikacji na Wschodzie i na wybrzeżach morskich. Dziennik przypomina, że zgodnie z postanowieniem komisji kontrolującej Niemcy mają umieszczać armaty na lawetach nieruchomych. Roboty przedsięwzięto dla przeprowadzenia odpowiednich zmian są już w toku i zostaną ukończone we właściwym terminie. Niemcy widzą w propozycji przeprowadzenia tej kontroli chęć przeszkodzenia ewakuacji Nadrenji a nawet zmniejszenia liczby obsady wojskowej w prow. nadreńskiej.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

GENEWSKA "KONFERENCJA TRZECH"

MANCHESTER GUARDIAN 26.VII. Na genewskiej konferencji rozbrojeniowej trudność jest w tem, że i rzeczoznawcy amerykańscy i angielscy są zasugerowani doktryną, że floty obu krajów muszą być równie silne co do każdego gatunku okrętów z-osobna. To wcale nie jest potrzebne. Anglja mogłaby Ameryce na większą ilość dużych krążowników, a wzamian Anglicy mogliby budować o wiele więcej małych krążowników niż Amerykanie. Wszak i tak możliwość wojny Ameryki z Anglją nie wchodzi zgoła w rachubę.-

DAILY HERALD z 27.VII. Nowe stanowisko angirlskiego rządu w sprawie rozbrojenia morskiego polega na tem, że Anglicy godzą się na ograniczenie liczby dużych krążowników, ale chcą mieć prawo budować małe krążowniki w dowolnej ilości. Lecz takie propozycje irytują Amerykan;- niedocenia się w Anglji, jak dalece ich irytują. Jeśli Anglicy nie cofną tego żądania, i konferencja upadnie, to stosunki między Anglją a Ameryką mogą bardzo poważnie ucierpieć.

DAILY TELEGRAPH 25.VII. Korespondent nowojorski donosi, że amerykańska prasa i opinja winę ewentualnego fiaska genewskiej konferencji przypisuje Anglji.

L'INDEPENDANCE BELGE 25.VII. Koła polityczne angielskie uważają, że polityka Anglji co do ograniczeń zbrojeń morskich była przedstawiona w prasie w fałszywym świetle. Propozycje w Brytanji od początku opierały się na chęci możliwych oszczędności przy jednoczesnem zapewnieniu państwu kompletnego bezpieczeństwa. Oszczędności te w pewnym okresie wynosiły przeszło 50 miljonów funtów st. Co do krążowników, Londyn pragnie ograniczyć ich rozmiary i dla oszczędności i dla zmniejszenia ich siły obronnej. Idea ekspansji wyszła na konferencji genewskiej nie z łona Anglji lecz Ameryki. Stany Zjednoczone pragną zbudować wielką liczbę krążowników o pojemności 10.000 tonn.-

ECHO DE PARIS 26.VII. Pertinax, omawiając obecną fazę narad "konferencji trzech" pisze: "Przed końcem tygodnia dowiemy się czy względnie zgodne od 1921 roku stanowiska trzech mocarstw nadel się utrzyma, czy też równoległe do rywalizacji potęg lądowych rozwinie się rywalizacja trzech największych Admiralicji. Wynik zaciąży nad życiem politycznem całego świata. Szanse niedojścia do porozumienia są tak wielkie, iż każą przewidywać zerwanie. Zadanie jest nie do rozwiązania. Stany Zjedn. domagają się równej Anglji siły na morzu - co zmusza Anglję do zdziesiątkowania swojej floty krążowników, aby się do Ameryki dostosować;- albo też zmusi Amerykę do powiększenia liczby swoich jednostek bojowych. Powiedziano, iż prowadząc taką politykę Ameryka nie troszczy się o swoje realne potrzeby. Oskarża się ją o ambicje i o marzenia prestiżowe. "Biały Dom" odpiera te zarzuty zasadą "wolności mórz". Wolność morza t.z. że trzeba odróżniać między częścią ludności, która walczy, a tą, która handluje ; że lista kontrabandy wojennej ma być bardzo krótka; wyjątkowy wypadek blokady wszystko to co nie jest bronią i amunicją może swobodnie być transportowane;-a zatem rolą marynarki wojennej jest tylko zabezpieczenie dostępu do portów i nie-dopuszczanie do lądowania wojsk.

Anglja na tę zasadę zgodzić się nie może, oznaczałoby to zgodę

na tezę, która Niemcom w wojnie 1914 - 18 mogłaby była przynieść zwycięstwo, ratując ją od głodu. -Już raz w 1907 r. opinję angielską oburzył projekt rządu liberalnego o przyjęciu doktryny "wolności mórz". Jeżeli w Genewie wprowadzą pod obrady kwestję wolności mórz walka będzie gorąca.

GERMANIA 27.VII. donosi z Genewy, że pewne poruszenie panuje tam z powodu artykułu uczestnika obecnej konferencji admirała Joucs, który został ogłoszony w jednym z dzienników marynarki w Waszyngtonie. Autor pisze, że w razie rozbicia się rokowań w sprawie rozbrojenia na morzu program rozbudowy floty amerykańskiej zostanie znacznie rozszerzony. Amerykańska delegacja zaproponuje rządowi waszyngtońskiemu, aby wybudował 18 wielkich krążowników wojennych, 60 nowoczesnych krążowników, 270 kontrtorpedowcy, 110 łodzi podwodnych i 5 aeroplanów, podczas gdy Ameryka posiada obecnie tylko 10 wielkich krążowników.-

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

TÄGLISCHE RUNDSCHAU 27.VII. pisze, że ostre wystąpienie amerykańskiej Izby Handlowej przeciwko Sowietom poruszyło opinję kół gospodarczych i politycznych St.Zjednoczonych. W kołach tych przypuszczają, że wystąpienie to ma głębsze znaczenie, a mianowicie: odsunięcie się Ameryki od Rosji ma być rekompensatą dla Anglji, wzamian za ustępstwa z jej strony w Genewie. Inni sądzą, że jestto podkreśleniem rezolucji panamerykańskiego kongresu robotniczego, który wypowiedział się przeciwko komunizmowi. Ponieważ Hoower ma wielkie wpływy w Izbie Handlowej, przypuszcza się w kołach finansowych, że i rząd przychyla się do tej deklaracji. Przypuszczać jednak należy, że wielkie przedsiębiorstwa St.Zjednoczonych nie będą się tak dalece liczyć z podobnemi oświadczeniami, aby zaprzestać miały prowadzenia na swoją rękę interesów z Rosją.-

NEUE FREI PRESSE 27.VII. donosi z Berlina: poseł sowiecki Krestinski wyjaśnił w piśmie do jednego z dzienników handlowych, że zerwanie stosunków z Anglją nie zagraża rozwojowi przemysłu Z.S.R.R.- Przemysł rosyjski przeszedł już okres odbudowy i zajęty jest obecnie tworzeniem nowych placówek. W najgorszym razie mają się sowiety obejść bez współpracy zagranicy jakkolwiek współpraca taka przyśpieszyłaby znacznie rozwój nowego przemysłu.-

IZWIESTJA 28/VII. zamieszczają artykuły Stalina, z których pierwszy omawia groźbę wojny, drugi zaś -wypadki w Chinach.

We wstępie Stalin zaznacza, że pokój światowy został zagrożony możliwością wojny przeciwko Rosji Sowieckiej. Między państwami kapitalistycznemi wzmagają się przeciwieństwa, w dodatku coraz bardziej pogłębiane przez wzmocnienie się Z.S.R.R., kraju proletarjackiej dyktatury. Nic więc dziwnego, że imperjalizm szykuje się do nowej wojny, widząc w niej jedyne wyjście z obecnej krytycznej sytuacji. Niebywały wzrost zbrojeń, wspólna linja ustosunkowania się rządów burżuazyjnych do faszystowskich metod "rządzenia", krucjata przeciwko komunistom, wściekła naganka na Z.S.R.R.,interwencja w Chinach - wszystko to są różne objawy tego samego faktu -przygotowania się do nowej wojny w celu przekształcenia sytuacji, wytworzonej przez pokój wersalski. Imperjaliści bezwątpienia dawno pogryźliby się ze sobą,gdyby się nie obawiało swoich stronnictw komunistycznych, oraz Rosji Sowieckiej, prowadzącej politykę pokojową, wreszcie gdyby nie obawiali się osłabienia frontu imperjalistycznego. Tem ostatniem właszcza należy tłomaczyć chęć imperjalistów pojednania soę ze sobą kosztem -oczywiście - Z.S.R.R.-Autor wcale się nie dziwi, że inicjatywa stworzenia frontu przeciwsowieckiego wzięli na siebie angli-

cy. Angielska burżuazja zawsze znajdowała się i znajduje w szeregu pogromców ruchu wolnościowego ludzkości. Lecz Anglja nie lubu wojować swoim kosztem, więc chce zaprząc do tego państwa duża i małe. Od szeregu lat pracuje nad tem, żeby jaknajwiększy cios wyrządzić państwu Sowietów.-Do niedawna Anglja nie występowała otwarcie.Ostatnio jednak konserwatywny rząd angielski przeszedł do jawnej walki.- Pierwszym jego wypadem bało najście na sowieckie poselstwo w Pek... drugim- na "Arkos" w Londynie, wreszcie trzeci cios był wymierzony w Warszawie przez zorganizowanie i zabójstwo Wojkowa. Zabójstwo to, zorganizowane przez agentów stronnictwa konserwatywnego, miało odegrać rolę zabójstwa w Serajewie, a to przez wciągnięcie Z.S.R.R. do konfliktu wojennego z Polską. Wszystkie te trzy ciosy spełzły na niczem. Tu aktor omawia przyczyny "niepowodzenia" Anglji. M.in.przytacza jako powód - niechęć zależnych od Anglji państw do podporządkowania się jej kosztem ich własnych interesów; ten sam wypadek zaszedł i w państwie Czang-So- Lina i w "państwie Piłsudskiego".

Nie można jednak stąd wnosić, pisze w dalszym ciągu Stalin, że Anglja zaniecha swej zapoczątkowanej akcji; przeciwnie: Rząd angielski prowadzi tajne rokowania z rozmaitemi państwami w sprawie wspólnej polityki przeciwko Z.S.R.R. popiera rządy emigracyjne Ukrainy, Gruzji, Azejrbajdżana, Armenji i t.p.finansuje szpiegowsko-terorystyczne, organizacje antysowieckie. Przeto też nie jest wyłączonem, że Anglja może się udać stworzenie tego lub innego frontu przeciw-sowieckiego. W końcu Stalin omawia żądania rządu sowieckiego wobec powyższego stanu rzeczy. Trzeba podnieść alarm we wszystkich krajach Europy z powodu grożącej nowej wojny, trzeba uświadomić proletarjat krajów kapitalistycznych, by na samym wstępie przeszkodzić zamiarom rządów burżuazyjnych. Robotników nie wierzących w możliwość nowej wojny należy piętnować publicznie.

Proletarjacka dyktatura powinna twardą ręką karać wszystkich swych wrogów. Ostatnie rozstrzelanie 20-tu "arystokratów" niech będzie dowodem tego, że dyktatura ta żyje.

W końcu Stalin ubolewa nad postępowaniem opozycji wewnętrznej. Stanowisko zajmowane przez nią tłomaczy chęcią dezercji, wywołanej obawą nowej wojny i tchórzstwem przed rosnącemi trudnościami, wreszcie chęcią zrzucenia z siebie wszelkiej odpowiedzialności.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

LA TRIBUNA 28.VII. Korespondent z Genewy pisze, że mowa Chamberlaina w Izbie Gmin, zawierająca pochwałę Ligi Narodów, wywołała pewne zdziwienie i w Londynie i w Genewie.

Mówi się już o nowej polityce W.Brytanji względem L.Nar. Podług nas deklaracje Chamberlaina potwierdzają, że barometr Foreign Office jest dość wrażliwy na atmosferę genewską, gdyż trudnoby przypuszczać, że Anglja inauguruje politykę genewską w sensie wilsonowskim, właśnie w chwili, gdy Paryż i Berlin widzą bardziej niż kiedykolwiek w Lidze Narodów narzędzie aspirycji narodowych i gdy masonerja i plutokracja zaciskają coraz bardziej macki dokoła Lemanu. A Włochy? Włochy tak jak Anglja usiłują utrzymać pokój. Włochy budują ład w kraju i pracują nad tem, by doprowadzić do porządku tak w kraju, jak i na zewnątrz rozkładowe siły masońskie i bolszewickie, słowem -prowadzą nadal cywilizacyjną misję Rzymu.